Nr. 21 Środa 26 Stycznia. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15 „	3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg., Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Przegląd polityczny.

Do dziejów przesilenia ministerjalnego w Wiedniu zapisać winniśmy, że w niedzielę na konferencji ministrów znajdowali się pp. Kaiserfeld i Unger, których wstąpienia do przyszłego cislitawskiego powszechnie uważają za pewne. Oprócz tych dwóch nazwisk nie podajemy kursujących rozmaitych list i kombinacji, gdyż podstawa ich nie jest pewną.

Równocześnie w niedzielę odbyła się narada deputowanych niemieckich mająca na celu ocenić o ile skutkiem mowy hr. Beusta zmieniła się sytuacja. Łatwo pojąć, że poglądy na dążność téj mowy były rozmaite. Bliższe szczegóły nie są wiadome. Ci, którzy się starają przedstawić hr. Beusta jako bezwzględnego przeciwnika większości utrzymują, że deputowani krytykowali jego mowę bardzo ostro, ale z drugiéj strony rozpuszczają wieść, że kanclerz w rozmaitych okazjach bliżej siebie położonym osobom powtarza, iż uznaje zupełną samoistność gabinetu przedlitawskiego i że w mowie swojéj wyraził tylko swoje osobiste poglądy w obecnem politycznem położeniu. Naturalnie, że rozszerzanie tego rodzaju pogłosek ma jedynie na celu osłabienie wrażenia wywołanego mową hr. Beusta, na którą chcieli odpowiedzieć ministrowie Herbst i Giskra, ale cesarz dla uniknięcia gorszącéj sceny kłótni ministrów w izbie na to nie zezwolił.

Z powodu zwiększającéj się codzień liczby świadków, których przesłuchanie jest potrzebnem, zdaje się, że sprawa księcia Piotra Bonapartego znacznie się przewlecze, tak iż dziś trudno byłoby nawet przez przybliżenie oznaczyć, kiedy jéj rozstrzygniecie.

Allg Ztg. ogłosiła protestację biskupów austrjackich i niemieckich, żądającą zachowania regulaminów soboru trydenckiego, popieraną także przez arcybiskupa Simonowicza. Biskupi powołują się w niéj na „słuszne, niezależne od łaski papieskiéj, lecz boskiemi instytucjami zapewnione im prawo.“ Prócz tego *Allg. Ztg.* podaje tekst adresu przeciw dogmatowi nieomylności, opierającego się na tem, że nieprzyjaciele religji w ogłoszeniu tego dogmatu znaleźliby nową broń przeciwko katolicyzmowi. Autorem tego adresu jest kardynał Rauscher.

Klub rezolucjonistów wypowiedział przekonanie, że delegaci galicyjscy powinni opuścić Rajchsrat, jeżeli większość ministrów stanowczo przewagę uzyska.

Wiadomości polityczne.

FRANCJA. Paryż, *23 stycznia. Réveil* ogłasza list Ledru Rollina do Ludwika Noir,

Handel herbatą.

(+) Handel Rosji z Chinami herbatą, niegdyś jedna z najważniejszych gałęzi handlu moskiewskiego, w ostatnich czasach znacznie podupadł, a to w skutek wysokich ceł protekcyjnych monopolu na herbatę i ciągłych zamieszek na granicach Rosji azjatyckiéj.

Herbata stanowi w Rosji ulubiony napój że tak powiemy istotną potrzebę życia. W żadnym może kraju nie piją tak powszechnie herbaty jak w miastach moskiewskich, gdzie wszyscy, począwszy od ubogiego wyrobnika aż do najbogatszego pana, siedzą przy samowarze i *„pïją czaj aż do ostatniego potu,“* według wyrażenia używanego w gospodach herbacianych w Petersburgu.

Pomimo jednak namiętnego zamiłowania ludu rosyjskiego do herbaty, w Rosji, rzecz dziwna, daleko mniéj zużywają tego towaru aniżeli w Anglji, gdzie picie herbaty nazwać można zimnem i flegmatycznem. Podług wiarogodnych obliczeń w Rosji na 75 miljonów mieszkańców liczyć można 60 mil. konsumentów herbaty, którzy obecnie zużywają na rok około 30 miljonów funtów chińskiego ziela, tak iż na jednę osobę przypada rocznie półfunta herbaty. Anglja zaś zużywa rocznie 100 miljonów funtów, a to głównie z powodu taniości herbaty sprowadzanéj drogą morską. Na każdego więc anglika przypada na rok $3^1/_2$ funta herbaty. Z tego zajmującego zestawienia cyfr czytelnicy najlepiéj się przekonają, iż Wielka Brytanja prowadzi obszerniejszy handel herbatą, aniżeli tak zwany kolos północy.

Handel herbaty datuje się w Rosji od bardzo dawnych czasów i początek jego sięga czasów Iwana Groźnego. Wyprawy awanturniczego Jermaka i podbicie Syberji po raz pierwszy zbliżyły moskali z chińczykami, przyczem powstała nowa gałęź handlu, która dopiero za czasów Piotra Wgo przybrała regularniejszą postać, skutkiem powstania osobnych kompanji prowadzących handel herbatą. Handel ten był czysto wymienny. Za futra dostarczane przez kupców rosyjskich chinczycy płacili głównie herbatą. Lecz grymaśna moda, która w Chinach nawet panuje, zrobiła wielki przewrót w tym handlu. Chińczyczy przestali nosić futra, za herbatę trzeba więc było płacić złotem i srebrem. Od téj chwili rozpoczyna się upadek handlu herbatą w Kjachcie, głównem miejscu handlu wymiennego z Chinami.

Tymczasem powstał handel morski herbatą i zaczął robić znaczną konkurencję herbacie sprowadzanéj drogą lądową.

Rząd rosyjski chciał handel lądowy utrzymać za pomocą ceł protekcyjnych i zrobił z niego monopol.

Naprzód zabronił on płacenia chińczykom za herbatę złotem i srebrem w postaci sztab i brzęczącéj monety. Kupcy kjachtyjscy wzięli się więc na sposób, obchodząc zakaz przez dawanie chińczykom za dostarczoną herbatę różnych przedmiotów ze srebra i złota, jakoto łyżek, puharów, półmisków, ozdób itd. Lecz rząd i tego zakazał wydawszy przepis według którego kupcom wolno było tylko $^1/_3$ wartości herbaty płacić wyrobami rękodzielniczemi ze szlachetnych metali. Tym sposobem powstała dziwaczna taryfa w któréj cena skrzyni herbaty wyrażoną była przez 6 łyżek srebrnych wartości 20 rs., przez sztukę płócienka wartującą 36 rsr. i przez sztukę sukna wartości 40 rsr., lub też przez półmisek srebrny wartości 45 rs. i przez futra wartości 45 rsr. Wskutek tego rozporządzenia handel herbatą nieco się ożywił i w r. 1854 podniósł się do 5,000,000 rsr. Wkrótce jednak kupcy rosyjscy przekonali się, iż są stratni, gdyż chińczycy przyjmowali wyroby srebrne w wartości czystego metalu, nie płacąc za wyrób. Za staraniem kupców w roku 1861 zaprowadzono wolny handel w złocie i

w którym odmawia obrony w procesie ks. Bonapartego, gdyż tym sposobem musiałby pośrednio uznać sądy cesarskie.

Rochefort nie myśli apelować przeciw wyrokowi, który na niego zapadł, lecz czekać będzie amnestji, mającéj nastąpić w dniu urodzin następcy tronu (16 marca.)

Minister handlu Louvet ma ustąpić z gabinetu.

HISZPANJA. Madryt, *23 stycznia.* Dwa pierwsze dni wyborów wypadły korzystnie dla stronnictwa monarchicznego. W pierwszym ks. Montpensier miał zyskać znaczną większość w Oviedo, lecz stracił ją nazajutrz.

PORTUGALJA. Lizbona, *22 stycznia.* Deputowani protestują przeciwko rozwiązaniu izby. Zapewniają że nowe wybory na 6 marca rozpisane będą.

WŁOCHY. Florencja, *23 stycznia.* Arcyksiąże Albert znajduje się od dwóch dni w Genui, a w końcu stycznia ma przybyć do Florencji.

Minister spraw zagranicznych Visconti Venosta wysłał zaufaną osobę do Paryża aby zbadała usposobienie rządu francuzkiego co do konwencji wrześniowej.

Kronika.

Kraków *d. 26 stycznia.* Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej obradowano pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szlachtowskiego nad dalszemi pozycjami budżetu.

Na przedstawienie radcy Chrzanowskiego uchwalono następujące tytuły:

XXIX czyszczenie miasta 2490 złr. XXX utrzymanie plantacji i placów 3424 złr. XXXI dodatek na utrzymanie kościołów i budynków parafjalnych 100 złr. XXXII szkoły i muzeum techniczno-przemysłowe 11,913 złr. XXXIII dobroczynność 10,335 złr. XXXIV czynsze z najętych domów 430 złr. XXXV procenta od kapitałów dłużnych 616 złr. XXXVI podatki i opłaty skarbowe 4,140 złr. XXXVII dodatek z funduszu miejskiego na utrzymanie c. k. straży policyjnéj 9027 złr.

Do ostatniego tytułu przyjęła Rada wnioski sekcji skarbowéj: 1) Względem udowodnienia przez c. k. izbę obrachunkową wysokości ogólnych kosztów utrzymania straży. 2) Względem zaprowadzenia jak najspiesznièj miejskiéj straży policyjnéj: po 3) o zawezwanie dyrekcji policji, ażeby straż policyjna bardziéj czuwała nad bezpieczeństwem własności prywatnych.

Przy obradach nad tytułem XXXVIII spis ludności i pobór wojskowy 2257 okazał się brak kompletu dlatego odroczono posiedzenie na czwartek 27 b. m.

Koniec posiedzenia o godzinie 7méj.

* Zamiast dzienników lwowskich odebraliśmy wczoraj następujące uwiadomienie *Gazety Narodowéj:*

„Z powodu zmowy zecerów, zaprzestania zupełnego roboty, dopokąd właściciele drukarń nie przystaną na te ceny od roboty, jakie sobie zecerzy ułożyli, i w odpowiedzi na to, drugiéj zmowy właścicieli, ażeby zamknąć wszystkie drukarnie, dopokąd zecerzy na ich cennik nie przystaną, nie mogła wyjść dzisiaj i *Gazeta Narodowa.*“

I do nas zatem zaczyna już zaglądać ta straszna plaga ekonomiczna zagranicy, jeden z najsmutniejszych objawów walki kapitału z pracą, — zmowy robotnicze.

Jak czytelnikom naszym z wiadomości podawanych w szpaltach *Kurjera* już wiadomo, na zmowę zecerów we Lwowie zanosiło się już oddawna i były już w ostatnich tygodniach cząstkowe jej objawy. Teraz jak się zdaje, zmowa jest powszechną i może potrwać dłużej.

Nie mamy bliższych wiadomości o żądaniach lwowskich towarzyszów sztuki drukarskiej, nie możemy więc osądzić, o ile ich wymagania są słuszne i o ile słusznym jest opór właścicieli drukarń, którzy woleli zamknąć swoje zakłady, niż ustąpić. Nie przypuszczamy, aby zecerzy lwowscy domagali się płacy według taryf wiedeńskich, gdyż taka podstawa byłaby z jednej strony nielogiczną, a z drugiej niemożebną do przyjęcia. Cena pracy we Lwowie tak jak wszędzie musi się opierać wyłącznie na miejscowych stosunkach. Byłoby niesłusznem i niedorzecznem płacić za pracę zbyt tanio, lub zbyt drogo dlatego, że tak płacą w jakiemkolwiek mieście, w którem owa cena z miejscowego położenia rzeczy wypływa. Sądzimy zatem, że zecerzy lwowscy na innej podstawie oparli się w swoich wymaganiach, na podstawie jedynie słusznej, na stosunku płacy do kosztów utrzymania w miejscu. Jeżeli tak jest, w takim razie możemy się spodziewać, że zatarg między zecerami i właścicielami drukarń we Lwowie prędko i w duchu pojednawczym rozstrzygniętym będzie, czego obu stronom zwaśnionym najszczerszem sercem dla wspólnego ich dobra życzymy

* Przybyli do Krakowa z Warszawy: Książe Tadeusz Lubomirski badacz dziejów ojczystych, Antoni Waga i Ludwik Zeuschner profesorowie, znani naturaliści; oraz z Wiednia hr. Konstanty Plater, którego plany architektoniczne zyskały sobie zasłużoną reputację.

* Dowiadujemy się, że jest myśl zaprojektowania Radzie miasta Krakowa, znacznego rozszerzenia trotoarów w rynku. Zyskalibyśmy przez to wystawy cukierń, a chodnik południowy nie przedstawiałby złudzenia, że Kraków jest równie ludny, jak pierwsze stolice Europy, osobliwie w niedzielę w południe.

* W sobotę d. 29 b. m. odbędzie się w salach „Postępu“ trzeci wieczór tańcujący, połączony z zabawą kostjumową. Z powodu szczupłości miejsca wstęp mieć będą tylko stowarzyszeni z rodzinami.

* Kraków po ożywionéj nocy niedzielnéj solennie odpoczywał w noc poniedziałkową. Gdy zwykle po północy w czasie karnawałowym można spotkać na ulicy dosyć zapóźnionych przechodniów, onegdaj wieczorem wracając o w pół do pierwszéj z drukarni Budweisera na ulicę Florjańską nie spotkaliśmy ani na Grodzkiéj ulicy ani na rynku, aż do saméj bramy Florjańskiéj, jak to mówią ani żywego ducha. W kilku oknach świeciło się tylko. Długo w nocy otwarta restauracja Bernreitera była już zamknięta, gród nasz spał, snem tak głębokim, jakim tylko mniejsze miasta niemieckie spać potrafią.

* Na przedstawienie hr. Brzostowskiej nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Kojdanowie, panu Juljanowi Chrzanowskiemu, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

* We Lwowie 21 b. m. odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa technicznego. Na porządku dziennym był wybór przewodniczącego i wydziału. Przewodniczącym wybrany został ponownie prof. dr. Suchecki, do wydziału zaś pp. dyrektor Reisinger, prof. Żmurko, prof. dr. Standl, urzędnik bankowy Reiter, prof. dr. Stanecki i dyrektor Chlebowski.

Po odbytych wyborach nastąpił odczyt p. Richtera porucznika piechoty o „dynamicie i jego straszliwych skutkach przy rozsadzaniu skał i fortec.“

Na przyszłem posiedzeniu, które się odbędzie w piątek, prof. Tomasek będzie miał odczyt o sławnej teorji Darwina.

* We Lwowie osiemnastoletni student szkoły technicznéj chciał sobie odebrać życie, kula jednak strzaskała mu tylko przednią szczękę. Ranionego odwieziono do szpitala.

* Dyrektor obserwatorjum warszawskiego p. Jan Baranowski, który się podał do emerytury z powodu wysłużonych lat zastąpiony został przez Wostokowa profesora astronomji w uniwersytecie warszawskim.

* W Pradze zawiązuje się towarzystwo „Ochrony płuc“ i podało już statuta swoje do potwierdzenia. Każdy członek wstępujący do towarzystwa będzie musiał złożyć przyrzeczenie wstrzymania od palenia cygar i tytoniu, a w razie gdyby był złapanym na gorącym uczynku ma zapłacić 1 złr. kary do kasy towarzystwa; uzbierane ztąd fundusze będą obracane na cele dobroczynne.

* Tygodnik illustrowany czeski *Svetezor* zamieszcza wizerunek Anny Jagiellonki i wiadomość o jéj życiu.

* Posiedzenie kongresu rolników północno-niemieckich odbędzie się w Berlinie od 14 do 19 lutego.

* Panna Bogdani lwowianka wystąpiła w Monachjum w Residenz-Theater, w operze *Cyrulik sewilski* w roli *Rozyny*.

* W Odessie występuje obecnie z ogromnem powodzeniem śpiewaczka panna Paschalis, uczennica b. artysty opery polskiej p. Dobrskiego.

* Według *Constitutionel'a* gmach nowéj opery w Paryżu ukończony będzie w tym jeszcze roku a otwarcie nastąpi 15 sierpnia. Koszta téj budowy są ogromne. Wprawdzie pierwszy kosztorys wykazywał tylko 12 miljonów franków, ale z postępem robót i cyfra ta wzrastała stopniowo do 18, 20, 23, nakoniec doszła do 25 miljonów. Dziś wynoszą koszta już 31 miljonów a do końca jeszcze daleko. Jeżeli do téj cyfry dodamy jeszcze 11 miljonów franków za grunt pod gmach i 54 miljony za ekspropriację zapłacone właścicielom przyległych teatrowi domów, dla odsłonięcia widoku, to ogólne koszta dojdą do 98 miljonów franków.

Pomimo to już zamyślają o wybudowaniu drugiego gmachu opery włoskiéj.

---

srebrze, lecz i ten środek w skutkach monopolu nie podniósł handlu kjachtyjskiego, a herbata była nadzwyczaj drogą.

Nie ma kraju w którymby przemytnictwo dosięgło takich rozmiarów jak w Rosji, skutkiem monopolów ceł ochronnych i taryf prohibicyjnych. Za przykład do jakiego stopnia dosięgło zorganizowane przemytnictwo niech posłuży ten fakt, iż istnieje jawnie towarzystwo zabezpieczeń kontrabandy, pod pieczą którego nawet sławne fortepjany Erarda i Broadwaya bezpiecznie dochodzą do Moskwy i Petersburga. To samo miało miejsce z herbatą; wysokie cło na ten artykuł ośmieliło tylko przemytników, którzy miljony funtów herbaty wprowadzali do kraju nie opłaciwszy ani kopiejki cła. W obec takich stosunków rząd rosyjski zaczął być łaskawszym dla wolnego handlu i w r. 1861 zmniejszył cło od herbaty o połowę na lepszych gatunkach, o trzy czwarte na pośledniejszych, w skutek czego ceny herbaty w Rosji o połowę spadły.

Po zdobyciu Taszkendu i wkroczeniu rosjan w głąb środkowéj Azji, a następnie po opanowaniu przez nich wielkiéj drogi handlowéj po rzece Sir Darja, handel rosyjski herbatą zwrócił na siebie uwagę Europy zwłaszcza anglików, podboje te bowiem utworzyły Rosji drogę do okolic himalajskich obfitujących w herbatę. Okolice te według *Lumleya* dostarczają herbaty równie dobréj jak Chiny, bo klimat i wszelkie warunki sprzyjają jej uprawie. Niestety dla anglików wywóz herbaty z tych stron jest niemożliwy, bo nie może się skierować do żadnego z portów nadmorskich. Wprawdzie anglicy wybudowali doskonałą drogę przez góry himalajskie wzdłuż Settedsch, łączącą równiny Indostanu z granicami Chin, lecz droga ta dla tego rodzaju handlu nie jest przydatną. Pozostaje jednak inna droga dla herbaty himalajskiéj przez otwarcie wielkich targowisk w Azji centralnéj i przeprowadzenie przez moskali drogi handlowéj przez te strony mało dotychczas znane. Podług *Lumleya,* który w przeszłym roku napisał obszerny traktat o handlu herbatą, podboje moskiewskie w centralnéj Azji wypadną tylko na korzyść angielskiego handlu herbatą i ruch handlowy nie ograniczy się na tym artykule. Anglja spodziewa się obszernego handlu z Rosją w środkowéj Azji a komunikacja wodna po Sir Darji ułatwi stosunki handlowe między Indostanem a Rosją azjatycką. Nie ulega więc wątpliwości, że herbata sprowadzana drogą morską będzie zawsze tańsza od herbaty przywożonéj drogą lądową.

* W kantonie Unterwalden w Szwajcarji, zniesiono rusztowanie od wieków wzniesione, na którém egzekucje się odbywały. Odtąd wyroki śmierci będą tam wykonywane, jak to ma miejsce w Anglji i w Prusach, w samychże więzieniach wobec sądu.

* Kapitan statku płynącego z Waterfort do Londynu dla braku opałowego materjału zastąpił go paląc żywcem 300 wieprzy znajdujących się na statku parowym. Gazety londyńskie z oburzeniem o tém wspominają, a towarzystwo ochrony zwierząt wytoczyło mu proces.

* Karnawał wenecki w tym roku w skutek objawionego życzenia króla Wiktora Emanuela będzie na dawnych zasadach wskrzeszony.

* W Turcji w skutek świeżo wydanej ustawy będą zaprowadzone wagi i miary według systemu dziesiętnego.

* **W r. 1869 otwarto w Europie w ogóle 253_{788} mil kolei żelaznych, z której to liczby przypada na Prusy 50_{43} mili; w Związku północno-niemieckim 88_{77} mil; w południowych Niemczech 59_{27} mil; w monarchji austro-węgierskiej 123_{804} mil; w Niderlandach 1_{01} mil; w Polsce 5 wiorst. W tę summę nie wliczone koleje konne (tramway) i przemysłowe.**

* Śpiewaczka Nilson dała nauczkę publiczności londyńskiéj, która podobnie jak u nas, powstając z miejsc przed ukończeniem sztuki, szmerem i hałasem nie pozwala z uwagą słuchać sztuki do końca.

Na przedstawieniu „Mesjasza“ sławna śpiewaczka, przerwała swoją końcową arję, i nie dokończyła jéj póty, póki publiczność mająca się ku wyjściu nie powróciła na swoje miejsca.

* W dzienniku *Siécle* znajdujemy opis strasznego dramatu, przypominającego operę Scribego, który miał miejsce w miasteczku St. Poł pod Wissant. Dwaj mężczyźni przedstawili się u pewnego murarza, prosząc go, aby wziął ze sobą narzędzia do wykonania pilnéj roboty. Murarz zrobił co żądano. Kazano mu wtedy wsiąść do powozu parę koni zaprzężonego, który czekał opodal.

Zaledwie stangret podciął konie, rzucili się na niego obaj ci panowie i przemocą oczy mu związali. Dla większéj pewności, ostrzegli go, że gdyby najmniejszy dał znak oporu, mieliby dostateczne środki uniemożebnić takowy. Murarz nic lepszego nie widział jak milczeć. Po dwugodzinnéj szybkiéj jeździe, byli na miejscu; murarz został wprowadzonym do pokoju, gdzie mu oczy odwiązano. To co ujrzał, było dostatecznem do przejęcia strachem odważniejszych nawet od niego. Kobieta, która zdawała się we śnie pogrążoną leżała na łóżku; dwa rewolwery leżały na stole. Nadto silny zapach opjum czuć było w pokoju.

Dwie osoby, które murarza przyprowadziły, a których rysów on z powodu ciemności nie mógł rozeznać były zamaskowane. Jedna z nich kazała mu wybić w ścianie framugę 1 metr 50 cent. głębokości, 50 centymetrów szerokości a 50 głębokości, dodając że gdyby się wachał, będzie miał czaszkę strzaskaną. Po godzinie, praca była ukończoną. Przyniesiono trumnę obitą czerwonym aksamitem; kobieta która się nie poruszyła, została w niéj ułożoną. Poczém włożono trumnę do tak przygotowanéj framugi głową na dół i zamurowano. Obaj towarzysze, którzy tą sprawą kierowali zalepili napowrót tapety, tak, że nikt by nie poznał, co pod niemi się chowa. Poczém wsunęli murarzowi 3000 franków do ręki; znów kazano mu wsiąść do fjakra i odprowadzono do Wissant, grożąc mu że w razie wyjawienia tajemnicy niechybna śmierć go czeka. Złamany i ze wzruszenia chory, biedny mularz musiał się położyć do łóżka, dostawszy silnéj febry. Nic by się nie było wydało, gdyby nie to, że bojaźnią zdjęty murarz odpowiedział merowi gminy całą sprawę. Śledztwo się toczy a policja francuzka zapewne niedługo wykryje sprawców.

* Na pogrzebie Noira jakiś gamen sprzedający wieńce nieśmiertelników zbliżył się do elegancko ubranego mężczyzny, który z majestatyczną powagą przypatrywał się pogrzebowi.

— Kup, kup obywatelu, przecież nie jesteś złym bratem?

— Nie, odrzekł zaczepiony, — jestem Franciszek z Assyzu, król hiszpański.

*** Czytamy w dzienniku *International* wychodzącym w Londynie:**

Ile wynosi angielski dług publiczny?

Pewien nieszczęśliwy, który zakończy dni swoje w Bedlam (dom warjatów) udziela nam cyfr poniższych. Posługacz nasz redakcyjny sprawdził te cyfry, narażając się na stracenie niewielkiéj reszty zdrowego rozsądku jaką jeszcze posiada.

Nowości piśmiennicze. W Poznaniu u Ludwika Merzbacha wyszła nowa powieść Bolesławity p. n. *Zagadki*, obrazy współczesne, w dwóch tomach. Jest to oddruk z *Dziennika Poznańskiego*.

Nakładem tegoż księgarza wyszła tragedja w 5 odsłonach p. n. *Jan Mazepa* p. Witolda Bogdanko.

Kalendarz. Dziś św. Batyldy królowej i Pauli wdowy; jutro św. Jana Chryzostoma biskupa męczen.

* Dnia 22 i 23 stycznia pochmurno. Dnia 22 zmiana temperatury była od 1°.8 do — 4°.8, zaś dnia 23 od — 2°.6 do — 4°.4 R. Barometr 23 od południa zaczął zwolna opadać; w południe z dnia 24 stan jego był 330'''.90, zaś termometr w ciągu tegoż dnia od — 1°5 zeszedł na — 3.4 R. Wiatr zachodni słaby.

* Dzień 24 stycznia pochmurny. Zmiana temperatury była od — 1.5 do 4°.0 R. Barometr od południa szybko opada; o 6 rano dnia 25 stan jego był 328.24 termometru — 3°.8 R. Wiatr zachodni słaby.

SZARADA.

Połącz *pierwsze* z metalu ż *drugiem* z abecadła,
Będzie maść, w której nie ma szmalcu ani sadła.

(Znaczenie wczorajszej zagadki: *Czyż*. Trafne rozwiązanie nadesłał pierwszy p. T. D....)

Sprostowanie. We wczorajszéj kronice przez nieuwagę zecera zaszła pomyłka drukarska którą pospieszamy sprostować. W ustępie gdzie mowa o balu sybirackim powinno być: p. Karol Majzel ofiarował za 3 bilety **200 złr.**

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków *25 stycznia.* Dowóz na wczorajszy targ na komorę Baran był wielki, a przecież kupców na zakupno brakło, bo żaden z kupców zagranicznych nie pokazał się na targu. Wyjeżdżają oni obecnie w bliższe okolice granicy pruskiej, gdzie zboże zakupują i do Prus na komorę Sosnowice wywożą. Pszenicy dość znaczne partje dowieziono i po cenach od 38 do $41\frac{1}{2}$ sprzedawano, żyto mniej poszukiwane, piękne gatunki płacono od 24 do 25 złp., jęczmień z ról chłopskich mniej znajdował pokupu, piękny dworski poszukiwany i płacony od 20 do 23 złp., owies znajdował pokup i płacony był od $12\frac{1}{2}$ do 14 złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu był także ożywiony, a dowóz zboża dość znaczny, do którego i z Galicji przyczyniono się. Brak kupców uniemożebnia podniesienie się cen. Zakupna na wywóz za granicę nie da się spostrzegać. Zakupna uskuteczniają się głównie na miejscowe potrzeby.

Płacono dzisiaj za pszenicę czerwoną od 8.75 do 9.25, za białą od 9.50 do 10 20, za żyto od 5.70 do 5.90, jęczmień od 4.75 do 5.20, owies od 3.30 do 3.70.

Oświęcim *19 stycznia.* Targ wołowy. Przypędzono 230 sztuk wołów galicyjskich wagi od 450 do 550 funtów wied. sztuka. Z tych sprzedano do Lipnika 130, do Wiednia 40, do Ołomuńca 20, do Nikolsburga 10, do Opawy 7, do Lundenburga 6, w okolice 7, płacono za cetnar od 30 do 31 złr.

Targ był dobry, wszystkie woły zostały sprzedane.

Ostatnie wiadomości.

Rozprawy nad adresem w radzie państwa zapewne się nad oznaczony termin przeciągną bo jeszcze jest kilkunastu mowców zapisanych do głosu. Wczoraj poseł Czerkawski przemówił w tonie pojednawczym za koniecznością porozumienia się i ugody z ludami i wykazał jak bezzasadnem jest twierdzenie, że rezolucja galicyjska byłaby szkodliwą dla całości monarchji.

N. Fr. Presse w wczorajszym numerze powiada, że nie ma wcale mowy o ponownem podaniu się ministrów do dymisji i prowadzone są daléj rokowania w celu złożenia na nowo gabinetu. Hr. Beust ma złożyć mandat jako deputowany. Cała policja ma przejść pod zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych a zarząd prasy oraz część funduszu dyspozycyjnego mają być minsterstwu oddane.

Kryzys ministerjalna zdaje się ani na krok nie postąpiła Dzienniki wiedeńskie wskazują to Kaiserfelda to Hasnera na prezesów nowego gabinetu ale to są *pia desideria*. Za to stanowisko hr. Beusta zdaje się ostatniem jego przemówieniem wzmocnione. Wszystkie dzienniki węgierskie z zadowoleniem o téj mowie wspominają

Arcyksiąże Kar. Ludwik odwiedził onegdaj wszystkich członków rodziny królewskiéj i był na objedzie danym u dworu na cześć jego.

Kryzys robotników w Creuzot ukończona. Robotnicy wrócili do pracy.

W Madrycie zgromadzenie kortezów odrzuciło 150 głosami przeciw 37 wniosek republikanów względem wykluczenia Burbonów od tronu hiszpańskiego.

Feliks Pyat opuścił Francję dla uniknięcia ciążących kar za polityczne przestępstwa.

Petersburg, *24 stycznia.* Budżet państwa na rok 1870 wykazuje deficyt 9 miljonów rubli.

Wiadomość podana przez florencką *Italie* o rokowaniach rządów rosyjskiego i papiezkiego nie ma żadnéj podstawy.

Praga, *24 stycznia.* Klaudy i hr. Leo Thun wyjechali z tąd do Wiednia. Dla biskupa Strosmajera z powodu jego zachowania się na soborze przygotowują dziękczynny adres.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 25 stycznia.*

Renta srebr.	70.30	70.—	Kol. w. byd.	69.—	68.—
Losy 1860 r.	98.50	98.25	Poż. p. 1864	155.—	154.—
„ 1864 r.	119.—	118.50	„ 1866	154.—	153.—
Obl. idemn.	75.50	73.50	Srebro . .	121.50	120.50
L. zast. gal.	78.—	77.50	Dukaty . .	5.80	5.65
„ b. hypot.	90.50	90.—	Napoleony .	9.90	9.80
„ polskie .	94.50	93.50	Imperjały .	10.15	10.—
„ likwidac.	78.—	77.—	Pruski kur.	$1.83\frac{1}{2}$	1.83
Kol. w. wied.	67.—	66.—	Ruble pap.	1.52	1.51

TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 25 stycznia godz. 6 min. 20 po poł.*

Akcje kredytowe	260.20	Akcje kol. Kar. L.	236.—
Lombardy . . .	244.90	Akc. angl.-węg. .	—.—
Losy z r. 1860 .	98.—	Akcje anglo-banku	311.75
Losy z r. 1864 .	118.50	Akcje kolei rząd. .	382.—
Akcje frnk.-austr.	105.25	Tramway . . .	144.—
Napoleony . .	9.84	Kolej półn.-wschod.	—.—

Usposobienie giełdy: dość stałe.

Berlin *d. 25 stycznia godz. 2 min. 20 po poł.*

Wiedeń krót. term.	$82\frac{1}{4}$	Akcje kredytowe .	$142\frac{5}{8}$
Długi term. . . .	$81\frac{1}{1}$	Kolej zach. czeska	$99\frac{1}{8}$
Warszawa kr. ter. .	75	Kolej rząd. austr.	$210\frac{1}{2}$
Banknoty rossyjsk.	$75\frac{1}{2}$	Akc. kol. Kar. L.	$97\frac{1}{2}$
Listy zastaw. pol. .	$70\frac{1}{4}$	Lombardy . . .	34
Listy likwidacyjne .	$57\frac{1}{8}$	Amerykańskie . .	$92\frac{1}{4}$
Banknoty austr. .	$82\frac{3}{4}$	Metaliki	$49\frac{3}{8}$
Losy kredytowe .	$86\frac{3}{4}$		

Usposobienie giełdy: stalsze.

Paryż *d. 25 stycznia godz. 2 min. 20 po połud.*

Renta 3% . .	73.65	Kolej rządowa . .	715
Renta włoska .	55.15	Amerykańskie . .	$98\frac{3}{4}$
Lombardy . . .	506.		

Usposobienie giełdy: złe.

Do dzisiejszego numeru dołącza się ósmy półarkusz powieści Wołodego Skiby p. t. *Na szerokim świecie.*

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

Uwaga.

Cztery osły do sprzedania, bliższa wiadomość u W. Skorczewskiego przy ulicy Florjańskiéj w składzie nafty.

Tabel, spisu uczniów szkół ludowych, oraz z ich klasyfikacją — PP Dyrektorowie i Nauczyciele szkółek ludowych dostać mogą w Krakowie u Ż. J. Wywiałkowskiego przy ulicy św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiéj, dom narożni pod liczbą 99.

Ktoby miał do wynajęcia od 1go *pokój z meblami i usługą*, w obrębie plantacji raczy nadesłać adres do Administracji „Kurjera Krakowskiego.“

Bukietów i kamelji dostać można u p. ***Dumaire*** profesora języka francuzkiego, pod kapucynami Nr. 13 naprzeciw wód mineralnych obok ujeżdżalni, również podejmuje się dekorowania salonów kwiatami.

Nafty niezapalnéj z pierwszéj rafinerji przemyślskiéj w najlepszym gatunku nadszedł świeży transport do **Głównego Składu** przy ulicy Grodzkiéj naprzeciw księgarni J. Wildta w Krakowie. (67 12)

Uwaga.

Dr. A. Kremer przesłał mi **Anonym** w zamian odebranego osądzając domyślnie pochodzenie jego z méj ręki. Niemiał Dr. A. Kremer ani taktu ani też odwagi ciwilnéj by dojść i „uależycie ukarać winnego prawdy“ a samowolnem podejrzeniem już uwydatnił ducha ustaw Tow. Warowni Krzyża, którego jest członkiem.

Dla tych to też powodów, zmuszony jestem drogą publiczną zadość uczynić méj godności osobistéj tem jego postępowaniem obrażony nie wiedząc na to innéj drogi ani też innego sposobu.

Maksimiljan Witkowski

Kraków 25 stycznia 1870.

66 1—? Ulica Sienna 465.

NAKŁADEM

Ż J Wywiałkowskiego

wyszły

Modlitwy codzienne

dla

małych dziatek polskich

napisał Antoni Łozia.

Egzemplarz 15 centów. (43 5—?)

Skorowidz

dla księgozbiorów

ułożony w sposób tabelaryczny do spisywania dzieł

nabyć można w składzie papieru przy ulicy św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiéj w domu narożnym dra Balko.

Oprawny . . . . złr. 1 cent. 25
„ . . . . „ 1 „ 80
nieoprawny libra . . . „ — „ 65

z dołączeniem drukowanych głosek do oznaczenia spisu abecadłowego.

W zakładzie garbarskim

F. ŁOPATKIEWICZA

w Krakowie

pod liczbą 74/78

przedmieście Piasek, ulica Garbarska naprzeciw kościoła kks. Karmelitów

dostać można

w całości i częściowo

wszelkiego gatunku skór wyprawnych. (58 2—3)

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.